

**Sygn. akt II AKa 166/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Barbara du Château SA Elżbieta Józwiakowska
Protokolant	st. prot. sądowy Artur Trubalski

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy P. C. oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art.148§1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt II K 137/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od dnia 27 marca 2014 r. do dnia 26 sierpnia 2014 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. – Kancelaria Adwokacka w R. 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

P. C. został oskarżony o to, że w dniu 17 czerwca 2013 r.

w R., woj. (...) w mieszkaniu przy ul. (...)

w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. J. ugodził go pięciokrotnie nożem typu scyzoryk, o długości ostrza 8 cm, w tułów, ramiona, biodro i pośladek, powodując ranę kłutą klatki piersiowej przymostkowo po stronie prawej, ranę kłutą ramienia i przedramienia lewego, ranę kłutą biodra prawego

i pośladka lewego, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt skutecznego udzielenia pokrzywdzonemu pomocy lekarskiej, to jest o przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 27 marca 2014r. uznał P. C. za winnego tego, że 17 czerwca 2013 r. w R., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...), chcąc pozbawić życia P. J. zmierzał bezpośrednio do tego, w ten sposób, że ugodził go nożem typu scyzoryk, o długości ostrza 8 cm, w klatkę piersiową, po stronie prawej 30 mm od mostka, przecinając tętnicę wewnętrzną, powodując u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a następnie tym samym nożem jeszcze sześciokrotnie zranił go w: lewe: ramię, przedramię i łokieć, w prawe biodro i w lewy pośladek, ponadto kiedy próbował ugodzić pokrzywdzonego nożem także w okolice głowy, przeciął powierzchnię palca drugiego jego prawej dłoni, jednakże do śmierci P. J. nie doszło, z uwagi na: interwencję innej osoby, która odebrała atakującemu pokrzywdzonego P. C. nóż oraz niezwłoczne udzielenie P. J. pomocy medycznej, przy czym czynu tego P. C. dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary w wymiarze powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z 16 marca 2005 r. sygn. VIIK 1702/02, za umyślne przestępstwo podobne i za to skazał P. C.:

**I.** na podstawie art. 148§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w zw. z art. 64§1 kk, a na mocy art. 148§1 kk w zw. z art. 14§1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

**II.** na podstawie art. 44§2 kk orzekł wobec P. C. przepadek noża, uznanego za dowód rzeczowy postanowieniem funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Radomiu z 24 lipca 2013 r., sygn. 1Ds 1095/13;

**III.** na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od 18 czerwca 2013 r. do 27 marca 2014 r.;

**IV.** na podstawie art. 230§2 kpk zwrócił: S. C. (1): odzież damską w postaci koszulek i spodni dżinsowych, (pkt II pdpkt.1,3,4), P. J.: spodnie dżinsowe z napisem S., koszulkę koloru czerwonego, but sportowy z logo firmy (...) (pkt IV podpunkty 1-3) oraz P. C.: łańcuszek, dwie pary spodni z napisem Magie Jeans, koszulkę polo koloru beżowego z napisem oraz buty sportowe koloru białego z napisem N. (pkt II podpunkt 2 oraz pkt III podpunkty 1- 4), uznane za dowody rzeczowe postanowieniem funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji z 24 lipca 2013 r., sygn. 1 Ds. 1095/13;

**V.** na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. P. kwotę 1.697,40 zł (tysiąca sześciuset dziewięćdziesięciu siedmiu złotych czterdziestu groszy), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu (należność zawiera podatek VAT);

**VI.** na podstawie art.624§1 kk zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym z opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj.

**1.** przepisu art. 4 kpk polegającą na nieuzasadnionym braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a mających znaczenie dla ustaleń co do winy oraz wymiaru kary, w szczególności:

- że pokrzywdzony także jest osobą nadużywającą alkoholu, konfliktową, skłonną do agresji i rękoczynów, co wynika z zeznań świadków G. S., P. K., I. F., B. S. czy wreszcie S. C. i wyjaśnień oskarżonego;

- że pokrzywdzony swoim zachowaniem, polegającym na rozkręceniu gniazdka elektrycznego, doprowadził do eskalacji konfliktu pomiędzy S. C. (1), a I. F. (2) i P. K. (2), do którego dopiero przyłączył się oskarżony P. C., oraz jako pierwszy dopuścił się przemocy, uderzając oskarżonego (str. 31 uzasadnienia).
- że oskarżony nie był skonfliktowany z pokrzywdzonym, że wszyscy uczestnicy zdarzenia wspólnie spożywali duże ilości alkoholu, co w konkluzji winno prowadzić do wniosku, że oskarżony nie miał żadnego motywu aby powziąć zamiar bezpośredni pozbawienia życia P. J..
- że ze wszystkich obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego tylko jedna rana powodowała chorobę realnie zagrażającą życiu, a pozostałe obrażenia były jedynie powierzchowne i naruszyły czynność narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający siedmiu dni. co może świadczyć o działaniu oskarżonego jedynie z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na posłużenie się nożem.

**2.** przepisu art. 5§2 kpk poprzez, rozstrzygnięcie istotnych rozbieżności w zeznaniach i wyjaśnieniach (dostrzeżonych przez Sąd na str.13 uzasadnienia) i wynikających stąd wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy wszyscy uczestnicy zdarzenia znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego i nie pamiętali wielu szczegółów, zeznawali odmiennie bądź zmieniali treść oświadczeń;

**3.** przepisu art. 7 kpk polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nieuzasadnioną odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie opisującym jego udział w zdarzeniu oraz prowokujące i agresywne zachowanie pokrzywdzonego, nadto zeznaniom świadków G. S., P. K., I. F. w części potwierdzającej linię obrony oskarżonego, a nadto:

- dowolną i jednostronną ocenę wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym podał, że do zadania obrażeń pokrzywdzonemu doszło w sposób niezamierzony i przypadkowy podczas szarpaniny i przewracania się z pokrzywdzonym na wersalce, która to sytuacja miała charakter dynamiczny i nieskoordynowany, które to okoliczności w konkluzji wykluczają działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. J., a pozwalają jedynie na przypisanie mu działania z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.
- dowolną ocenę opinii biegłego O. w zakresie, w jakim Sąd ze stwierdzenia biegłego, że do zadania ciosu nożem w klatkę piersiową doszło gdy napastnik znajdował się na wprost ofiary, wyciąga nieuprawniony wniosek, że przemawia to za oceną zachowania oskarżonego jako działania z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, w sytuacji gdy nie można wykluczyć, że do obrażenia tego doszło w następstwie ustalonego przez Sąd podnoszenia się pokrzywdzonego z wersalki do podbiegającego oskarżonego (str. 4 uzasadnienia), w następstwie nadziania się na nóż trzymany w ręku przez zbliżającego się oskarżonego, czego nie da się wykluczyć z uwagi na dynamikę zajścia oraz przyznaną przez pokrzywdzonego okoliczność, że nie widział ostrza noża.

**4.** obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. przepisu art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez brak wyjaśnienia w stopniu dostatecznym podstawy prawnej wyroku, w szczególności poprzez brak wyjaśnienia powodów, dla których Sąd przypisał oskarżonemu działanie z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, a wykluczył zamiar ewentualny.

**II.** Skarżący zarzucił ponadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony chcąc pozbawić życia P. J. bezpośrednio zmierzał do tego skutku, w sytuacji gdy materiał dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłego patomorfologa, oceniany swobodnie i przy uwzględnieniu dynamiki zdarzenia, upojenia alkoholowego uczestników zajścia, braku

istotnego konfliktu i motywu po stronie oskarżonego, pozwala co najwyżej na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, nadto:

**a)** polegający na nieuprawnionym ustaleniu, że oskarżony próbował ugodzić pokrzywdzonego nożem w okolice głowy, który to wniosek Sąd wyprowadza wyłącznie z zeznań pokrzywdzonego złożonych dopiero na rozprawie i w oparciu o opinię biegłego, z której wynika tylko, że uraz dłoni był charakterystyczny dla uchwycenia za ostrze (str. 16 uzasadnienia)

**b)** polegający na wewnętrznie sprzecznych ustaleniach, najpierw że oskarżony wchodząc do pokoju pokrzywdzonego ukrył w dłoni rękojeść noża (str. 4 uzas.), następnie że ukrył cały nóż w dłoni, tak aby pokrzywdzony go nie zauważył (slr.28 uzas.), a jednocześnie Sąd przyjmuje, że oskarżony nóż (sprężynowiec) rozłożył jeszcze zanim wszedł do pokoju pokrzywdzonego,

a które to dowolne i sprzeczne ustalenia doprowadziły do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa.

Z ostrożności procesowej autor apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności, wymierzonej

z naruszeniem przepisu art.4 kpk oraz art. 53 §1 i 2 kk., polegającą na nieuwzględnieniu przy wymiarze kary okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jego zachowania przed i po popełnieniu czynu, dobrej opinii w miejscu zamieszkania, czy przeproszenia pokrzywdzonego.

Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu poprzez przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym spowodowania

u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk i wymierzenie oskarżonemu za to przestępstwo kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja jest niezasadna i to w stopniu oczywistym. W toku kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, a także by dopuścił się błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody i słusznie uznał, że oskarżony zadając pokrzywdzonemu ciosy nożem działał z zamiarem pozbawienia go życia. Fakt, że przyjęte przez Sąd założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom oskarżonego i jego obrońcy, samo przez się nie uzasadnia naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Obrońca nie wykazał aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku dotrzymany,

a zatem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach rozpoznawanej sprawy stanowić przyczyny wzruszenia orzeczenia. Sformułowany przez autora apelacji zarzut obrazy art.5§2 k.p.k. dowodzi braku zrozumienia istoty instytucji unormowanej w tym przepisie. Wielokrotnie w orzecnictwie Sądu Najwyższego prezentowany był pogląd, że zasada in dubio pro reo nie oznacza, by sąd miał obowiązek wyboru najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji, w przypadku gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia. Różnorodność wersji nie jest bowiem równoznaczna z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości, w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. W takim wypadku sąd

orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, powinien je tłumaczyć na korzyść oskarżonego. W realiach rozpoznawanej sprawy, jak wskazuje lektura uzasadnienia, Sąd Okręgowy

w szczególności nie powziął żadnych wątpliwości, a tym bardziej nie rozstrzygnął ich na niekorzyść oskarżonego P. C.. Zebrane zaś dowody ocenił wszechstronnie, w pełni respektując reguły swobodnej oceny oraz zgodnie z zasadą obiektywizmu wyrażoną w art.4 k.p.k., błędnie interpretowaną przez obrońcę. W tym stanie rzeczy zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie może być skuteczny. Także sporządzone przez Sąd orzekający uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz w sposób należyty wyjaśnia podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. Wskazuje fakty i okoliczności, które zostały ustalone oraz udowodnione i określa dowody, na których oparto przedmiotowe ustalenia. Z drugiej zaś strony wymienia fakty, które uznano za nie udowodnione i dowody przeciwnie, którym odmówiono waloru wiarygodności. Ponadto prezentuje rzeczowe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Tym samym zarzut obrazy art.424 k.p.k. również należy uznać za chybiony.

Wymaga zasygnalizowania, choć nie było to przedmiotem zarzutów apelacji, że w toku niniejszego procesu, przez uczestników przedmiotowego zdarzenia były forsowane dwie wersje jego przebiegu. Według tej, którą Sąd meriti odrzucił jako nieprawdopodobną, najpoważniejszy cios, a więc

w klatkę piersiową miała zadać pokrzywdzonemu jego konkubina S. C. (1), a nie oskarżony. Ma to o tyle istotne znaczenie w niniejszej sprawie, że ten właśnie cios spowodował najpoważniejsze skutki w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, pozostałe miały charakter powierzchowny. Taką przebieg zdarzenia prezentowali w toku postępowania przygotowawczego świadkowie I. F. (2) i P. K. (2) (osoby poważnie skonfliktowane z pokrzywdzonym i jego konkubina) oraz w postępowaniu przed Sądem oskarżony. Sąd przeprowadził w tym zakresie bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe i prawidłowo taki przebieg zdarzenia wykluczył uznając, że przedmiotowego czynu dopuścił się wyłącznie oskarżony bez udziału innych osób. Bardziej szczegółowe rozważania w tym przedmiocie nie są konieczne, bowiem obrońca oskarżonego co do zasady nie kwestionował trafnie ustalonego przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Autor apelacji wskazuje natomiast na wadliwie ustaloną przez Sąd Okręgowy stronę podmiotową wywodząc, że dynamika zdarzenia, prowokujące zachowanie pokrzywdzonego, brak konfliktu między pokrzywdzonym,

a oskarżonym oraz fakt, że tylko jeden z kilku zadanych pokrzywdzonemu ciosów powodował chorobę realnie zagrażającą życiu wskazują, że P. C. nie miał zamiaru pozbawić życia P. J., a jedynie działał z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Z takim stanowiskiem apelującego nie sposób się zgodzić z kilku powodów.

Oczywistym jest, że przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych, należy uwzględnić całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach takich jak niniejsza, tj. przeciwko życiu i zdrowiu decydujące znaczenie ma rodzaj

i rozmiar użytego narzędzia, ilość zadanych ciosów, siła z jaką zostały zadane, ich umiejscowienie, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz zachowanie się sprawcy przed i po popełnieniu czynu. Obrońca oskarżonego wskazuje, że pokrzywdzony P. J. jest osobą nadużywającą alkoholu i skłoną do zachowań agresywnych, a swoim zachowaniem polegającym na rozkręceniu gniazdka elektrycznego doprowadził do eskalacji konfliktu z osobami, z którymi wspólnie zamieszkuje, a do którego to konfliktu oskarżony dopiero przyłączył się. Takiej konkluzji nie da się wyprowadzić z ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Faktem jest, że pokrzywdzony rozkręcając gniazdko elektryczne, przez co uniemożliwił siostrze i jej konkubentowi pobór energii elektrycznej, sprowokował kłótnię. Oskarżony natomiast nie był stroną konfliktu i nie miał żadnego interesu by opowiadać się po którejkolwiek ze stron, a już zupełnie nieadekwatne do sytuacji było stosowanie przemocy fizycznej wobec konkubiny pokrzywdzonego. To właśnie agresywne zachowanie oskarżonego, a nie pokrzywdzonego zaostrzyło sytuację między uczestnikami zdarzenia. P. J. w odwecie za stosowaną przez oskarżonego przemoc fizyczną w stosunku do jego konkubiny, w odpowiedzi uderzył go ręką w twarz.

W sytuacji kiedy oskarżony uderzył S. C. (1), następnie popchnął ją na łóżko i rękoma trzymał za szyję, reakcję pokrzywdzonego trudno uznać za szczególnie agresywną.

Trudno też zgodzić się z poglądem obrońcy oskarżonego, że przebieg zdarzenia miał dynamiczny charakter, skoro pokrzywdzony po uderzeniu oskarżonego w twarz udał się do swojego pokoju, a P. C. z nożem w ręku poszedł za nim. Nie może też obronić się poglądem, że oskarżony zadając pokrzywdzonemu ciosy nożem nie miał zamiaru pozbawienia go życia. Po pierwsze trzeba mieć na uwadze, że oskarżony zadał uderzenie w klatkę piersiową, a więc miejsce gdzie znajdują się ważne dla życia organy i duże naczynia krwionośne. Ugodzenie nożem w tę część ciała może wskazywać na zamiar spowodowania śmierci. Po drugie oskarżony miał wyraźną przewagę nad pokrzywdzonym, ponieważ ten znajdował się w pozycji siedzącej i przed atakiem nie zdołał się podnieść. Dla oceny zamiaru istotne znaczenie ma też i to, że głębokość rany wynosiła 5-6 cm, ostrze przecięło tętnicę wewnętrzną, co doprowadziło do silnego krwawienia. Następstwem silnego krwotoku była konieczność przetoczenia aż 5 jednostek krwi i 2 jednostek osocza. Tylko sprawna i szybka pomoc medyczna nie doprowadziła do śmierci pokrzywdzonego. Nie do przyjęcia jest pogląd obrońcy oskarżonego, że do zadania ciosu w klatkę piersiową mogło dojść w mechanizmie nadziania się pokrzywdzonego na nóż trzymany w ręku zbliżającego się do niego oskarżonego. Przeczy temu nie tylko głębokość rany ale też dalszy przebieg zdarzenia. Gdyby do urazu doszło przypadkowo, to niezrozumiałymi byłby atak na pokrzywdzonego i zadawanie kolejnych ciosów nożem w różne części ciała, w tym usiłowanie zadania ciosu w głowę pokrzywdzonego.

Po pierwszym uderzeniu P. J. przewrócił się na plecy i być może dzięki temu miał lepszą możliwość robienia uników (przewracał się na boki, próbował wstawać, chwytać rękoma nóż, odpychać atakującego). Mimo tego oskarżonemu udało się zadać jeszcze sześciokrotnie ciosy w różne części ciała. Oskarżony kontynuował atak na pokrzywdzonego aż do momentu kiedy został odciągnięty przez P. K. (2), który zareagował na wołania P. J. o pomoc. Gdyby nie reakcja P. K. (2) oskarżony zadawałby kolejne ciosy. Dodać trzeba, że oskarżony po zadaniu ciosu w klatkę piersiową w dalszym ciągu próbował ugodzić pokrzywdzonego w newralgiczną dla życia człowieka część ciała, tj. w głowę. Zapobiegła temu podjęta przez pokrzywdzonego reakcja obronna w postaci uchwycenia ręką ostrza noża, wskutek czego doznał on obrażeń dłoni ale tym samym uniknął ciosu w głowę. Dla oceny zamiaru z jakim oskarżony działał istotne jest też to, że po zdarzeniu wyszedł on z domu i nie interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonego, nie próbował w żaden sposób udzielić mu pomocy.

Posługiwanie się nożem, atakowanie bezbronnej osoby, która dodatkowo miała ograniczoną możliwość przemieszczania się, a przez to znikome szanse na odparcie ataku, brak wyraźnego motywu, zadawanie wielu ciosów, w tym w newralgiczne dla człowieka części ciała przekonują, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, a nie jedynie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Nie można również tracić z pola widzenia cech nieprawidłowo kształtującej się osobowości oskarżonego P. C.. Znaczny stopień demoralizacji jest widoczny w linii życiowej oskarżonego, który już wielokrotnie wchodził w konflikt z prawem i nie internalizuje obowiązujących w społeczeństwie norm postępowania zgodnych z prawem. Przedmiotowej zbrodni oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy, co świadczy o nieskuteczności poprzednio wymierzanych kar oraz o tym, że kary które w założeniu miały przywrócić go do porządku prawnego i zapobiec popełnieniu kolejnych przestępstw, takiego skutku nie przyniosły. Popełnienie kolejnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przekonuje, że oskarżony ma wyjątkowo lekceważące podejście nie tylko do obowiązku przestrzegania prawa, ale też że nie uświadamia on sobie jak szczególnie i fundamentalną wartość ma życie i zdrowie drugiego człowieka. Trudno przyjąć, iż oskarżony, dorosły mężczyzna, u którego nie stwierdzono choroby psychicznej nie był w stanie przewidzieć, że cios zadany w klatkę piersiową może spowodować śmierć człowieka. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej.

Ponadto, jak już wyżej wspomniano, osobiste doświadczenie oskarżonego, wynikające z uprzedniego skazania go za przestępstwa przeciwko życiu

i zdrowiu jest, a przynajmniej powinno być doświadczeniem najbardziej pouczającym. Mimo posiadanej wiedzy na temat skutków przestępczego zachowania, oskarżony znów je podjął. Te wszystkie okoliczności przekonują, że nie tylko ustalenie winy ale też i postać zamiaru są jak najbardziej prawidłowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także zarzut rażącej niewspółmierności kary nie może być uznany za trafny.

Dokonana przez sąd meriti ocena okoliczności mających wpływ na wymiar kary jest trafna. O intensywności kary decyduje określony w art. 53 k.k. sądowy wymiar kary opierający się na konstytucyjnej zasadzie swobody sędziowskiej.

Ponadto w przepisie tym wskazane są dyrektywy wymiaru kary, które sąd ma obowiązek uwzględnić. Są to współmierność kary do stopnia winy

i społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz społeczne oddziaływanie kary. Sąd Okręgowy przy wymiarze kar pozbawienia wolności oskarżonemu miał na uwadze wszelkie okoliczności, które stanowią przesłanki wymiaru kary i są określone w art. 53 § 1 i 2 k.k, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonego wymowie.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył między innymi popełnienie czynu z art. 148 § 1 k.k. w stadialnej formie usiłowania, uwzględnił fakt, że do zajścia doszło podczas libacji alkoholowej, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu, jak też fakt, że P. C. przeprosił za swoje zachowanie.

Natomiast, jako okoliczności obciążające Sąd I instancji uznał przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, zasadniczo negatywne właściwości i warunki osobiste związane z dotychczasowym sposobem życia, postępowaniem wobec innych osób, uprzednią wielokrotną karalnością oskarżonego, jak również dopuszczenie się przedmiotowego czynu w warunkach recydywy.

Orzeczona kara 10 lat pozbawienia wolności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie przekracza stopnia winy P. C. i spełnia swoją funkcję zapobiegawczą, zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, oraz winna wzbudzić u oskarżonego poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego oraz chęć zmiany postępowania.

Reasumując, stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońcę P. C. w omawianym środku odwoławczym stanowią jedynie pożądany przez oskarżonego głos polemiczny, nie mogący wzruszyć prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego zarówno w przedmiocie zawinienia wyżej wymienionego, jak i wymiaru orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. K. P. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu, której wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu odwoławczego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.